

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 2 PAZDZIERNIKA V. S. 1815 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 2 października.

Dnia 17 p. m. umarł tu JW. Radca stanu, Kawaler orderu s. *Anny*, zgiey klasy, *Alexy Nieczojew*, Izby skarbowey gubernii wileńskiej Członek, w 65 roku życia. Dnia następnego zwłoki jego, w obecności JW. Gubernatora Cywilnego, Władz i Urzędników cywilnych, oraz, Rady miejskiej, Magistratu i Cechów, do kościoła Greko-Kossyyskiego przeniesione, dnia zaś 29 po nabożeństwie i obrzędach religijnych, ze zwyczajnym oddaniem czci stopniowi jego, pogrzebione zostały.

W ubogim zrodzony stanie, samę tylko osobistą mając sobie od rodziców w spadku zostawioną wolność, powodowany slachetnem uczuciem służenia Monarsze i Ojczyźnie, poświęcił siebie stanowi żołnierskiemu, i w roku 1771, zaciągnął się do pieszego półku *wielkokołuckiego*, w stopniu prostego żołnierza. Pobawiony środków nabycia nauk i ukształcenia swiatła; zdrowym rozsądkiem, roztrąnieniem spełnianiem powierzonych sobie rozkazów, i scisłem w sobie przestrzeganiem obowiązków stanu, jedynie się zalecając, wkrótce sciągnął na siebie oko sprawiedliwych dowódców; w miesiąc otrzymał stopień podoficera, a w rok na oficera wyniesiony; przechodząc potem stopnie służby, w roku 1795 został Podpółkownikiem i był Adjutantem przy J.O. Xiążęciu Jmci Marszałku *Repninie*. W całym tym okresie życia swojego i służby, w ułtawicznych wyprawach wojennych; chwalebnie się odznaczył podczas zdobycia szturmem twierdz *Imajłowa Benderu, Kigii*, w bitwach pod wsią *Ostropolem*, pod miastami *Ostrogiem, Dubienkami, &c.* Przeszedł potem do cywilney służby. Mianowany Członkiem Izby skarbowey wileńskiej, w roku 1798, na tymże urzędzie ciągle do śmierci zostawał. Rzadka cnota, gruntowny charakter, niczém nieskażone urzędowanie, wzorowa bezinteresowność, zadziwiająca spokojność w znoszeniu ubóstwa, stawily w nim bez podobieństwa obraz, i najpiękniejszą zostały pamiątką chwalebnie spędzonego życia.

Dnia 30 przeszłego miesiąca, weszły tu półki *azowski i krzemieńczucki*, należące do 6tej dywizyi pieszey korpusu JW Jenerała *Hr. Wittgensteina*, które powracają z granicy i udają się do *Derptu*.

Hrabia *Apraksin* Rotmistrz z półku kawalergardow, wyjechał do *Petersburga*.

D. 29 przebiegł goniec *Matwiejew*, z *Petersburga* do miejsca pobytu Cesarza Jegomosci.

Kurs *Wileński na asygnaty*: Rubel srebrny 4 r. k. 44; dukat 15 r. 18 s.; imperyal 43 r. k. 40.

Podług gazety *Sena kiej*: Ukazem d. 19 sierpnia, Jego Cesárska Mość, na przełożenie Rządzącego Senatur o z k a z a ć r a c z y ł, kandydatów, przez Szlachtę gubernii *mohlewskiej*, obranych na Prezydentów Głównego sądu, do 1go departamentu, Szambelana *Milkiewicza*; a do drugiego departamentu byłego marszałka powiatu *bielickiego, Woynicza Sianozęckiego*, wprowadzić do sprawowania tych urzędów.

Ukazem teyże datty, Jego Cesárska Mość, na zaświadczenie miejscowey zwiérzchności, o szczególniejszey gorliwosci w obowiązkach służby, Chorążego powiatu *dyneburskiego, Hrabiego Mohla*, tudzież obywatela gubernii *witebskiej i kurlandkiej, Hrabiego von der Mohla*, z których pierwszy należycie i śpiesznie wypełnił wszystkie zadania woysk, pracujących około robot fortyfikacyynych w *Dyneburgu*; drugi w roku 1812 dawał pomoc i instrukcyę dla pracujących około fortyfikacyi w *Dyneburgu*, w stawianiu mostow i przepraw dla woyska *rosyjskiego* przez rzekę *Dziwinę*, w poświęceniu maroderow, tudzież, w dostarczeniu dla woyska potrzeb różnych, żywności i podwód. Łaskawie rozkazać r a c z y ł, stosownie do postanowienia Komitetu Ministrów, dnia 17 lipca, mianować pierwszego Radcą tytularnym, a drugiego zaszczyć rangą 14 klasy.

Podług gazety, *Poczta Północna*: Dnia 2 września, przybył do *Nowogrodu - Siewierskiego* JW. Kanclerz Państwa, Hrabia *Rumiancow*. Dnia następnego z rana odwiedził tameczny klasztor *spawosiewierski*, ze swojey dawności sławny. Był także w gimnazyum, potem zwiedzał okolice tego miejsca, i tegoż dnia wyjechał do *Wiszeńki*, wioska, w której s. p. znamienity jego rodzic przemieszkiwał.

Gazeta ryzka, *Zuschauer*, zawiera z *Warszawy*, pod 13 września: „Otrzymano tu, podobno przesadzone, wiadomości o uzbrajaniu się *Turków*. Podług tych wiadomości, woysko, któremu W. Wezyr ku granicy idź rozkazał, wynosi do 200,000 ludzi. Zaburzenia w *Serwii* mają być tylko pozorem do tego uzbrojenia. Cokolwiek bądź: *Austria*, z powodu tego uzbrojenia się, osądziła za rzecz potrzebną, użyć środkow ostrożności na wschodnich swoich granicach. „

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

## FRANCYA

W gazecie berlińskiej czytamy, z *Paryża* pod 18 września: „Dnia 16go był u Króla naszego z odwiedzinami N. Cesarz *Rossyjski*, a d. 17go W. Xiążę *Konstanty*. — D. 17go N. Król Pruski i obadwy W. Xiążęta *Rossyjscy*, *Mikołaj* i *Michał*, odwiedzili Xiężną *Angouleme*, która jutro do *Rambouillet* wyjedzie. — Jenerał *Clarke* i Marszałek *Perpignon* są tu spodziewani.

Liczbę woysk rossyjskich pod *Vertus* wynoszą od 120,000 do 170,000 ludzi. Cesarz sam dowodził wszystkimi obrótami wojskowymi. Przeciąganie woysk, któreby, uważając liczbę, zwyczajnie 14 godzin czasu potrzebowało, skuteczniało się z tak nadzwyczajnym pośpiechem i porządkiem, iż nad 5 godzin nie trwało. Nazajutrz odprawilo się w 7 miejscach uroczyste, obrzędkiem Greko-Rossyjskim, nabożeństwo, na którym się Cesarz Jmć z Monarchami sprzymierzonymi, Xiążętami, z głównym sztabem swoim i orszakiem znajdował. W. Xiążę *Konstanty*, nie mógł dość wczesnie przybyć. Ma nastąpić liczne rozdawanie orderów. Z francuzkich Xiążąt i Jenerałów żaden się nie znajdował. Ze strony pruskiej między innymi widziano Jenerała Hrabiego *Tauenzien*.

Rozumieją, że dowództwo nad 150,000 ludzi woysk sprzymierzonych, które we *Francyi* zostaną, mieć będą Jenerałowie, rossyjski, *Worońcow*, austriacki, *Frimont*, pruski, *Tauenzien*. Kray między *Paryżem* i *Orleanem* zupełnie jest uwolniony od woysk sprzymierzonych. W samem tylko *Orleanie* stoi załoga bawarska, — Woyska pruskie, znajdujące się teraz we *Francyi*, do 220,000 ludzi wynoszą.

Marszałek *Ney*, zaraz po przybyciu do *Paryża*, długą miał z małżonką swoją rozmowę, w której miał oświadczyć, że przygotowany jest na wypadki losu; że działał podług przekonania swego; że niechce, izby się za nim wstawiano, zwłaszcza, że to byłoby bez skutku, i że polega na rozpoznaniu sądowem.

Daley czytamy w tejże gazecie, z *Paryża*, pod 20 września: „D. 15 t. m., mianował Król Xięcia *Feltre* (Jenerał *Clarke*) gubernatorem 9tej dywizyi wojskowej (*Langwedocya*, główne miasto *Montpellier*). — Wyrokiem królewskim, przeznaczona została nowa organizacya gwardyjskiej artylleryi pieszej i konney. Pierwsza składa się z 476, a druga z 313 ludzi; pociąg artylleryczny gwardyi z 408 ludzi i 600 koni; liczba dział (w czasie pokoju) ze 24 armat i 12 haubic. — Wyrok królewski, z d. 18 t. m., przywraca znowu główny trybunał (*Cour Royale*) paryżki, i mianuje pierwszym jego prezydentem *P. Seguiet*, para *Francyi*. Podobne trybunały mają być ustanowione w znaczniejszych miastach francuzkich. — Wczora przyjmował Król deputacje kolegijow obierczych, ze 14 departamentów. — Przewidują wielkie zaburzenia w *Bretanii*, gdzie rozjątrzone partye wzajemnie przeciw sobie miotają przegrózki; między wieśniakami, a mieszczanami równaż zachodzi nie-

nawieść, jak między arystokrotami i patryotami. Dowódcóm pruskim uprzykrzają się skargami, przez które, partye chciałyby zwrócić broń obcą na przeciwników swoich. Wielu, na udanie przez rojalistów, iż są burzycielami spokoyności, uwięziono; ale po rozpoznaniu rzeczy, jako ludzie, których jedynym przewinieniem było, że do rewolucyi należeli, mniemając to być rzeczą godną uczciwie myślącego człowieka, przez władze pruskie uwolnieni zostali. — Właściciele dóbr w *Normandyi* chwalą jednomyślnie postępowanie stojących tam Prussaków. Nie tają, że im ci goście nieco kosztują; ale chwalą nadewszystko porządek, z jakim się rekwizycie odbywają.

Gazety nasze zawierają następujące, pełne chwały, dla Jenerała *Barbanegre* świadectwo, o którego rzetelności nie nie powiemy: „Gdy Jenerał *Barbanegre* z załogą z *Huningi* wychodził, z zadziwieniem liczono tylko 50 ludzi. Rozumiano, że reszta woyska, złożony wszy broń, znowu do miasta powróciła. Jednakże była to cała załoga. Jenerał, stosownie do rozkazu Królewskiego, dawniej już gwardye narodowe rozpuścił. Arcy Xiążę *Jan* tak był wzruszony tą okolicznością, i tak mocno zadziwiony mężstwem tej walecznej garstki ludzi, która całe to oblężenie wytrzymała, że uściskał Jenerała *Barbanegre* i w nayschlebniejszych dla niego wyrazach szacunek swój okazał. Jenerał przybył bez trudności do *Paryża*. Fałszem jest, iż go obwinieć miano, o utajenie zapasów wojennych.” — Następującego poniedziałku otworzy Król mową z tronu posiedzenia obu Izb.

Utrzymują za rzecz pewną, że *Carmot* (miejsce pobytu jego nie jest wiadome) wydał drugie pisemko (*mémoire*), które w *Revue* wydrukowano, a którego zamiarem ma być, wskazanie środków, do uwolnienia *Francyi* od woysk obcych.

Minister policyi zakazał we wszystkich departamentach wprowadzania gazet angielskich. Rozkaz ten jednak nie został jeszcze rozciągnięty do *Paryża*. — Mówią, że między ministrem wojny i Xiążęciem *Schwarzenbergiem* nastąpiła konwencya, mocą której, twierdze *Alzacyi*, których załogi rozwiązane zostały, wojskami austriackimi osadzone będą.

Zawsze tu jeszcze okryte bywają rogi ulic buntowniczymi i niedorzecznymi afiszami. Najbardziejym z tych afiszów, czytano przed kilkadziesiątmi: „*My Ludwik XVIII, z taski 900,000 ciężkożemskich bagnietow, Król Francyi i Narywary &c.*”

P. S. Przed otwarciem obu Izb odprawia się wprzód, w kościele metropolitalnym, msza uroczysta, na której się N. Król Jmć, familia królewska, parowie i deputowani znajdować będą. — N. Cesarz *Alexander* ma opuścić *Paryż* d. 23go, a Cesarz austriacki d. 24 t. m. — Xiążęta pruscy wyjadą z *Paryża* d. 24 t. m. — Serżant, który w *Strasburgu* grał rolę Jenerała naczelnie dowodzącego, jest aresztowany. — Kommissarze, przeznaczeni na wyspę *S. Heleny*, udadzą się do *Anglii*, gdzie się

da na okręt. — Naynowsza jest wiadomością, że codziennie spodziewaia się usunięcia od obowiązkow Xięcia Otrante (*Fouché*)

Korrespondent hamburski zawiera między innymi z Paryża, pod 18 września: „Wojsko francuzkie, prawie z równą organizuje się znowu prędkością, z jaką rozwiązane zostało. — W Paryżu, zabierają na statki mnóstwo dział i lawetow, które, podług zawartych układow, sprzymierzonym odstąpione zostały. — Departament *la Manche* musi dostawić, do dnia 15 t. m., 400 koni dla wojsk sprzymierzonych. — W departamencie *Aisne* ukarane w tych czasach znowu 13 podżegaczow. Wielu z nich przebrani po żebracku, chodzili po domach, dla rozgłaszania wiadomości, do których rozsiewania najęci byli.

Wojska hiszpańskie wyszły zupełnie z naszego terytoryum: otrzymują jednak ciągle posiłki w ludziach, artyleryi i amunicyi. Dwor *Madrycki*, przewidując w mądrości swojej, że *Ludwik XVIII*, w okolicznościach, zachodzących teraz we *Francyi*, niebezpieczeństwem zagrożony być może, gotow jest zawsze dać mu niezwłócną pomoc. — Po wyjeździe *Monarchow z Paryża*, zabawią tu jeszcze przez niejaki czas ich ministrowie. — Marszałek *Perignon* i Jenerał *Barbanegre* przybyli do Paryża. — Mundury piechoty francuzkiej mają być znowu barwy białej, jak były przed rewolucyą. — Człowiek udający siebie za *Bonapartego*, który się we *Francyi południowey* ukazał, nazywa się *Felix*. Ma lat 45, rodem jest z *Piemontu*, i rozwiódł się był z żoną swoją. Wzrost, postać i głos jego, mają coś podobnego z udawanym przez niego oryginałem. Gdy przybył do miejsca, gdzie go wkrótce potem aresztowano, mówił: „że jest *Bonapartym*, że 4 jenerałow wkrótce przybędzie, z którymi on stanie na czele 4ch korpusow wojska, dla otoczenia i uderzenia na sprzymierzonych we *Francyi*. — Poznano wkrótce, że to półgłówek. *Mer* kazał go aresztować. Teraz siedzi w więzieniu w *Vienne*, w departamencie *Isère*.

Nancy d. 12 września.

Dnia wczorayszego obchodzono tu z wielką uroczystością rocznicę imienin N Cesarza *Jmci Rossyyskiego*. *P. Alopeus* powrócił na tę uroczystość z Paryża. Szanowny ten minister, przez łagodne i mądre sprawowanie administracyi krajowey, pozyskał dla siebie największe poważenie i wdzięczność u wszystkich mieszkańców tutejszych i całego departamentu.

#### ANGLIA.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego zawiera z Londynu, pod d. 12 września: „Od dawnych czasow nie pamiętają w Anglii tak ciągłej suszy, jak teraz. W wielu okolicach powysychały studnie, a wiesniacy zmuszeni są częstokroć jeździć o 3 lub 4 mile angielskie po wodę dla bydła.

Rząd nasz odmówił wielu osobom, które żądały pozwolenia na wywoz do *Francyi* materiałów okrętowych i innych potrzeb marynarckich.

Przez rapporta do Króla, które *Fouché*

stara się potajemnie rozszerzać i ubocznemi drogami na jaw wydawać, chce on, podług gazet naszych, zjednać sobie wpływ i okazać konieczność obecności jego w ministeryum.

W *Indyach wschodnich*, propozycya rozejmu z *Napaulczykami* żadnego nie miała skutku. Wojna skutecznie, z podwojoną usilnością, trwa ciągle. *Lord Moira* uzbroił także różne korpusy, dla zawojowania innych *Xiążat indyjskich*.

Podług gazety naszej nadwornéy, z dnia 9 t. m., złożone zostały przez Xięcia *Wellingtona* znaki wielkiego krzyża kawalerskiego, orderu łaziennego, Marszałkóm polnym Xięciu *Schwarzenberg* i Xięciu *Blücherowi*, Hrabie-mu *Barclay de Tolly*, Xięciu *Wrede*, oraz Królewicowi *Wirtemberskiemu*.

Z powodu zaszątych trudności w oznaczeniu granic górney *Kanady*, wysłano gońca stanu, z oddzielnemi instrukcyami, do *Ameryki*.

*Fouché* w drugim do Króla raporcie, który krąży pod jego imieniem, wyraził, że tylko 10 departamentów w całej *Francyi* Królowi sprzyja. Król wymawiał mu to publicznie na Radzie stanu, i od tego czasu uważają oddalenie *Fuchego* za rzecz pewną.

W Paryżu zniknął jeneralny kassyer poczt z summą 1,200,000 ir.

W Paryżu wyszło pismo, pod tytułem: *O Rewolucyonistach i terażniejszem Ministeryum*. W dzień po jego wywstąpieniu skonfiskowane zostało przez agentów *Fuchego*. Autorem tego pisma, które z upodobaniem jest czytane, mianują *P. St. Victor*, dawniejszego wydawcę gazety *Journal de l'Empire*.

Daléy czytamy w teyże gazecie z Londynu pod 15 września: „Gazety nasze zawierają względem *Murata* następujące oświadczenie:

„Cesarz *Austryacki* zezwala na wolne przebywanie w państwach swoich Królowi *Jochimowi*, a to pod następującemi warunkami: Art. 1.) Król przybierze tytuł prywatney tylko osoby. Gdy Królowa przyjęła imie *Hrabini Lipano*; rozumie się więc, że N. Panu stosowny tytuł przyjąć wypadnie. 2) Wolno Królowi obrać na pobyt swój miasto, jakie w *Czechach*, *Morawii*, albo *górnej Austrii*. Jeźliby Król *Jmé* prznosił mieszkanie wieyskie nad mieskie, Cesarz przeciw się temu nie będzie. 3) Król da słowo swoje w obecności *J. C. Mci*, że bez formalnego zezwolenia Cesarzkiego, państw *austryackich* nieopuści; że, jako znakomita prywatna osoba, żyć będzie, i że się chce poddać prawóm państwa *austryackiego*:

Dla wagi tego i stosownie do zwyczaju, niżej wyrażony na rozkaz Cesarza podpisał niniejsze oświadczenie. Dan w Paryżu, d. 1 września 1815. *Xiążę Metternich*.

*Xiążę Wellington* naznaczył wielką nagrodę, w Paryżu, dla tego, ktoby mu wymienił francuzkiego oficera, który d. 5 t. m. *Irlandczyka M'Kaen*, wieczorem na spacerze, zamordował. — Utrzymują, że *Hiszpania* obiedwie *Florydy* dla *W. Brytanii* odstąpiła. — Z Pa-

ryża przybył tu służący Lorda *Castlereagh* z depeşami od niego i od Xięcia *Wellingtona*. Lord *Castlereagh* z powodu szwanku przez uderzenie konia, jeszcze z mieszkania swego nie wychodzi. — O ór okrętach floty jamaickiej niema jeszcze żadney wiadomości. — Gazety nasze piszą, że sprzymierzeni sądzą za nieprzyzwoitą, iżby traktat pokoju podpisywany był ostatecznie z terażniejszymi Ministrami francuzkiemi. Tymczasem *Fouché* ciągle zostaje na miejscu swoim: przełożono bowiem Królowi, że oddalenie tego ministra byłoby hasłem do wielkiego wybuchnienia i wstrząśnienia. — Admiralicya wysłała kilka okrętów z *Plymouth*, przeciwko rozpędzonym okrętom floty jamaickiej, dla udzielenia im żywności i dalszey pomocy. — Podług pewnych wiadomości, główne warunki pokoju z *Francya*, które obu Izbom podane będą, już są ułożone, i zawarcie jego nastąpić może, jeżeli się nowe trudności nie zdarzą.

Gazeta berlińska pisze z *Londonu*, pod 15 września: „Ostatnie listy z *Paryża* donoszą, że pokoy między sprzymierzonymi, a *Francyą* rzeczywiście zawarty, i już ze strony angielskiej ratyfikowany został. Za wstawieniem się jednego z wielkich mocarstw, uznano, stosownie do życzenia *Ludwika XVIII*, całość *Francyi*, za co *Francuzi* wielką kontrybucyą zapłacą. Część, którą otrzymuje *W. Brytanią*, wynosi 9 milionow funt. st. Sprzymierzeni trzymać będą wiele twierdz francuzkich, póki nie nastąpi zupełne uskutecznienie tego wynagrodzenia pieniężnego. Niezwłocznie mają oni osadzić *Strasburg*, *Metz*, *Lille* i *Besançon &c.* Liczba woysk sprzymierzonych, które do zupełnego wypłacenia kontrybucyi we *Francyi* zostawać będą, wynosi 150,000 ludzi, a mianowicie 50,000 *Austryaków*, 50,000 *Pruszków*, 15,000 *Anglików*, 15,000 *Rosyan*, a reszta składać się będzie z *Bawarczyków*, *Wirtemberczyków &c.* Woyska te opłacane, utrzymywane i odziewane będą kosztem Rządu francuzkiego. W twierdzach, gwardya narodowa razem z woyskami sprzymierzonymi służbę załogi odbywać będzie. — Traktat zawiera także wiele artykułow szczególnych, które dają do utrzymania powszechnego pokoju *Europy*. Do d. 1 października wydadzą z *Francyi* te woyska sprzymierzone, które nie są przeznaczone traktatem do zajmowania twierdz. W ministeryum francuzkiem mają zayść odmiany, jak tylko się obie Izby zgromadzą. Mówią, że *Monarchowie* sprzymierzeni kontenci są z wyboru Członków do tych Izb, i że opuszczają *Francyą* w tej pewności, że traktat pokoju ściśle zachowany będzie.

Mówią, że Xiążę *Wellington* uda się do *Indyy wschodnich*, dla zakończenia terażniejszey wojny między *Kompaniją* i władczą *Napaul*. *Napaul* leży na lewym brzegu górnego *Gangesu*. Obfituje w żyźne doliny i kopalnie złota i srebra, które opanować chciał Lord *Moira*, wydając *Rajahowi* wojnę, d. 1 listopada roku przeszłego, i dając za powód, że *Rajah* zajął kraje należące do *Kompanii* i tey sprzymierzonych; że wielu zostających pod opieką *Kompanii* urzędników indyjskich zamordował, i kazał zatrucić studnie, z których woyska angielskie wodę otrzymywały. Wiele oficerow fran-

czukich ma się znawdować przy licznem woysku *Rajaha* *Napaulskiego*.

Dzisiaj stał u pręgieryza Kapitan *Malcolm*, któremu poruczono było opatrzenie w żywność fregaty *the Rhine*. Przyswiadczony był, o fałszywe podawanie rachunkow i że chciał Króla oszukać. Nim stanął pod pręgieryzem, ukłonił się nisko zgromadzonym widzom. Toż samo powtorzył stępując z tego miejsca. Tak się to zgromadzonemu pospólstwu podobało, że mu huczne wykrzyknęło ura.

O złożeniu rządow przez *Bonapartego*, donosi gazeta jedna amerykańska, w wyrazach następujących: „Jeżeli świetne to słońce zaszło, stało się to z chwałą, i tylko dla zbawienia i szczęścia *Francyi*. !!! — Spalona część *Washingtonu* buduje się podług nowego planu. Rozumieją, że cała robota zakończy się we dwóch latach.

*Korrespondent hamburski* zawiera z *Londonu*, pod d. 20 września: „P. *Maitland*, kapitan okrętu *Bellerophon*, przybył ostatniego piątku do *Londonu*, i złożył Panu *Hudson-Lowe*, nowemu gubernatorowi wyspy s. *Heleny*, 4,000 napoléondorow, które *Bonapartemu*, w czasie odjazdu jego, odebrano. Gubernator wypłacać będzie sumę tę *Bonapartemu*, małemi częściami, w różnych czasach, aby tym sposobem odjąć mu sposobność przekupienia i uciezki.

Dnia 10 sierpnia, podług dzisiejszey listy w *Lloyds*, poddała się *Gwadalupa* site angielskiej, pod dowództwem Kontr-Admirala, *Sir P. Durham* i Jenerał Porucznika *Sir James Leith*.

W dodatku do sobotniej gazety nadwornej umieszczony jest urzędowy raport *Jenerala Leith*, względem zajęcia wyspy *Gwadalupy*. Całe zdobycie nie kosztuje więcej nad 15 zabitych i 45 ranionych. Zastanawia to, że *Gwadalupę* nie zajęto w imieniu *Ludwika XVIII*, i że tam nie zatknięto białey chorągwi. Przeciwnie została osadzoną w imieniu *Króla W. Brytanii*, i powiewa na niej bandera angielska. Główniejszym artykułem konwencyi jest, że *Admirał* i *Gubernator Linois*, *Jenerał Boyer*, drugi dowódzca, i całe woysko liniowe francuzkie, jako jency wojenni, do *Francyi* odesłani i pod rozrządzenie *Xięcia Wellingtona*, oddani będą. W odezwie, którą *Sir James Leith*, przed wylądowaniem swoim wydał, wyrażono: „Przybyliśmy z ogromną siłą lądową i morską, dla poddania *Gwadalupy* pod protekcyą *K. J. Brytanii W.* Wierni przyjaciele *Ludwika XVIII* przekonają się, że nam, cosmy wszystko uczynili, dla utrzymania bandery białey, nie pozostaje dla dokonania ratunku *Gwadalupy* i naszey własney spokojności, tylko zaciągnięcie bandery angielskiej. Mimo to jednak, jesteśmy zawsze sprzymierzeńcami prawego Rządu *Francyi*, i wzywamy wszystkich dobrych i zacnych *Francuzów* do łączenia się z nami. „Daley uwia-domieni są mieszkańcy przez tę odezwę, że wtedy tylko ochronę znajdą, kiedy złożą przysięgę na wierność i posłuszeństwo dla *K. Jmci W. Brytanii*, poki wyspa ta zostawać będzie pod panowaniem angielskiem.

## ANGLIA.

Gazety amerykańskie umiesciły traktat pokoju, zawarty między Prezydentem Kongresu i Creeks - Indyanami (*Uschesees* także *Muskogulgami* zwani), przez który *Indyanie* przyrzekają rzec się wszelkich związków z Rządem angielskim; rzekę *Loosa* za granicę przyjąć, wolne prowadzenie handlu na wodach swoich Amerykanom przyznać i utrzymywanie dawniejszych stanowisk wojskowych w kraju *Creek* dozwolić; wszystkich jenców wojennych i zaborcy zwrócić; wszystkich proroków i podżegaczy wojny poymać i Amerykanom wydadź; za co Ameryka obowiązuje się, dopomódz im w teraźniejszym głodzie, bezpłatnie udzielając żywności, póki zboża swojego z pól nie zbiorą. Traktat ten ratyfikowany jest d. 15 lutego w *Washingtonie* i podpisany był d. 9 czerwca 1815, w twierdzy *Jackson*, przez Generała *Andr. Jackson*.

Większa część miasta *Port-Royal*, na *Jamaice*, obróciła się w perzynę przez pożar, d. 14 lipca. — Dowiadujemy się, że korpus wojsk angielskich, który się w *Genui* znajdował, wyruszył do *Korsyki*, dla przywrócenia na tej wyspie pokoju między *Burbonistami* i *Bonapartystami*. — Podług naszych gazet, przybył do *Londynu* Ajent francuzki, w celu zaciągnięcia pożyczki dla *Francyi*. Wojska cudzoziemskie nie wyjdą z *Francyi*, póki 1200 milionów kontrybucyi wojennej wypłacone nie będą. — Podług doniesień z *Paryża*, *Lord Castlereagh*, po szwanku, który od konia odniósł, zmuszony jest używać kul do chodzenia, jednakże interessami sam się zajmuje. — Pani *St. Leu*, małżonka *Ludwika Bonapartego*, żyje teraz prywatnie w *Genui*. — Z gazety *Aurora*, w *New-York* wychodzącej, przywodzą następujące miejsce: „Smierć przycisnęła pieczęć swoją na ustach *James A. Bayarda*, jednego z ostatnich posłów naszych w *Gandawie*. Umarł załowany od wszystkich przyjaciół &c. — Gazety nasze umieszczają na wyścisłych warunkach pokoju z *Francją*: za żadne z nich jednak ręczyć nie można. — Wyszedt piękny sztych wyspy *s. Heleny*, z załączeniem jéy opisaniam. Na skałach tej wyspy powiewają bandery angielskie. Wyspa ma długości 10½ mil angielskich, szerokości 6¾, a całego obwodu mil 28. Oddalona jest od północnego brzegu *Afryki* 400 mil ang., 600 od *Ameryki południowej*, a 1200 od przylądka *s. Wincentego*, w *Portugalii*. Podróż z *Anglii* do wyspy *s. Heleny* odbywa się zwyczajnie, przy pomyslném wietrze, w 10 tygodniach.

Gazeta berlińska zawiera z *Londynu*, w teyże dacie: „Donoszą z *Paryża*, pod 13 t. m. co następuje: „Burza, grożąca ministrowi policyi, uśmierzoną została przez wpływ obcy i opór trzech królewskich ministrów, *Barona Louis*, *Hrabiego Jaucourt* i *Marszałka Gouvion St. Cyr*. Ministrowie ci oświadczyli, iż, iezli *Xiążę Otrante* oddalonym zostanie i oni się usuną, *Talleyrand* połączył się znowu z *Fouché*, i zdaje się bydź znowu gorliwym miłośnikiem konstytucyi. — Pewna już,

że mowa królewska zupełnie w duchu partyi konstytucyonistów jest ułożona, i że odpowiedź na nią w tymże duchu nastąpi. — W doniesieniu jedném z *Paryża* wyrażono: Znajdują się dwie partye przeciwne we *Francyi*. Do pierwszej należą Król, ministrowie i miłośnicy rządu konstytucyynego; do drugiej *Xiążę* i *Xiążna Angouleme*, większa część dawney szlachty, znaczniejsza część wyższego duchowieństwa, i ci wszyscy, którzy dawniey pod ich wpływem klasy uprzywilejowane składali. Druga ta partya żąda nieograniczoney monarchii. Nazywają ją *Białymi Jakubinami*.

Gazeta berlińska donosi z *Londynu* pod 16 wrzesnia; „Drugi raport *Fuszego* do Króla daleko jest dłuższy i nierównie więcey obeymuje względów, aniżeli pierwszy. Oto są godniejsze zastanowienia z niego wyjątki: „*Francya w wojnie jest sama z sobą. Idzie tu, nie o pogodzenie woli Francuzów, ale ich mniemań. W tym zbiegu opinii publicznych i namietności, widocznie dają się postrzegać różnica, stopnie i cienie ich między departamentem a departamentem, między obywatelstwem a wojskiem, między partyami a fakcyami. W środkowym punkcie *Francyi* umysły są spokojne; postuszeństwo rychley w tej części królestwa nastąpić może, jak w innych. Stolicę tylko dla siebie, a to naybardziej, ująć należy; ani ubezpieczać się na tej pozornej spokoyności, która się w niej powierzchownie wydaje. Bardzo nieznacznie wystawia ona opinię udziałaną zamiast rzeczywistej, i poddaje się wszelkiemu nowemu kierunkowi. Północ *Francyi* dała dowody umiarkowania i przywiązania do *W. K. M.* Rząd Konstytucyynny pod kierunkiem Króla jest życzeniem tamtejszych departamentów. Wcale inna postać rzeczy jest na zachodzie. Tam są wierni rojalisci, ale razem żarliwie przywiązani do dawnego rządu. Gdyby mieszkanców prowincyi *Poitou*, *Limosin* i *Vandei*, w żołnierzy zamienić chciano, wtenczasby tron Królewski był stracony: gdyż oni wszyscy dążyliby do osadzenia kontrrewolucyi na tronie. W prowincyach południowych rojalisci wylewają się na zbrodnie i zemstę. Sprawiedliwość tam milczy; władze są bezwładne. Tak nazwane pospółstwo, wietzkańcy wieyscy, część obywateli miejskich, protestanci, departamenta *pirenejskie*, pragną spokoyności; przestrasza ich wspomnienie kontrrewolucyi. W *Lyonie* dwie są partye. W stronach wschodnich powszechnie prawie zagazdzdziła się nienawiść moralna do dynastyi królewskiej. W tych stronach lękać się potrzeba naybardziej działających przeciwnych. W ogólności, opinije tak są pomieszane, iż tylko dziesiątą część narodu uważać można za życzącą powrotu starego rządu, a trzy piąte za wiernie przywiązane do rządu królewskiego. Jesliby to na jaw wyszł miato, tedyby w dziesięciu departamentach panowali prawdziwi rojalisci; w piętnastu byłyby partye; a w dalszych garstka rojalistow musiałaby się wystawiać naprzeciw *massie* narodu. Moznaby wprawdzie utworzyć wojsko królewskie; ale nie należy zapominać, z jakichby się pierwiastkow ono składało, i z jakich pierwiastkow składała się część starego wojska, które rozwiązano. W niem znalazłyby się zarodki obywatelskiej wojny, jak tylkoby wojska użyć chciano za narzędzie do powściągnięcia woli i mniemań ludu. Co się tycze różności mniemań, nie tylko trudno, owszem niepodobna jest poddać je pod wolę rządu. Samo tylko przekonanie rozumu i zwycięztwo sprawie-*

dlivości nad namiętnościami i zastarzałemi przesądami, może je przeistoczyć. Za niebezpieczeństwem mniemań, idzie niebezpieczeństwo partyi. Są we Francyi rojalisci, którym rok 1815 równie się wydaje, jak rok 1789. Są republikanie. Są konstytucyjni. Republikanie nie są już stronnikami Bonapartego; ale są przeciwnikami monarchii Burbonów: gdyż oni tego przypuścić nie mogą, iżby Burbonowie zapomnieli i przebaczyć mogli. Gdyby Burbonowie mogli im to oboje zaręczyć, wtedyby się republikanie w najmocniejszą dla nich zamienili podporę. Konstytucyjni dla tego tylko tworzą partyę, że monarchiją z narodem, a z prawami korony, prawa ludu chcą pogodzić. Szanują oni zasady słuszności. Przez lat 20 postępowali oni równym krokiem i duchem wieku, a nie stali się rewolucjonistami. Przyznają oni naturalne następstwo i dziedzictwo w rządzie; ale nie wyrzucają z tej zasady, że to prawo jest nieograniczone. Naturalnego dziedzica tronu osadzają oni na tronie; ale przyznają Narodowi prawo, ograniczenia władzy panującego. (Taż gazeta zastrzegła, iż później poda, co się w tym raporcie zawiera o faktach we Francyi.)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. rysk. Zusch.) Między Wellingtonem i Lordem Castlereagh miała zayść mocna sprzeczka o całą Francyi, którą pierwszy utrzymuje. — Załoga Cherbourska jest wprawdzie rozwiązana, ale Jenerał Bruno rozpuścić jej niechce. — Jenerał Gilly, który dowodzi buntownikami we Francyi południowej, miał oświadczyć, iż działa, stosownie do danego mu polecenia od Bonapartego, w sprawie Napoleona II.

Pewny połączony z Anglią Monarcha miał się o to urazić, że krewna jego (terazniejsza Xiężna Cumberland?) nie z większą w Londynie przyymowana była okazałością. Mówią, że oficerowi angielskiemu, należącemu do dworu Xięcia Rejenta, który miał polecenie być z oświadczeniami życzliwości Xięcia Rejenta u Monarchów w Paryżu, Monarcha ten audyencyi odmówił, i że podróż Lorda Stewart, z Paryżu do Londynu, bardziey się ściągała do tej okolicy, aniżeli do układów między sprzymierzonymi a Francją.

(z gaz. wied. Oest. Beob.) Gazety francuzkie, a z nich niektóre niemieckie, donoszą z Raguzy, że biskup Montenegrynów, d. 15 sierpnia, wszedł do Raguzy (!), załogę wziął w niewolę (!!), i kazał sobie ogłosić Xiążęciem panującym Raguzy (!!!). Teraz czekają tam na woyska austriackie. Licznego potrzeba będzie korpusu, dla przywrócenia porządku: gdyż Montegrynów nie mniéy jest nad 11,000 ludzi. Miasto Raguzy złożyło biskupowi w subsydyach 20,000 cekinów. „ (Nie poymujemy, z jakiego, tak wybornego źródła, gazety paryzkie wydobuły tę osobliwszą nowinę; ale możemy czytelników naszych zapewnić, iż ona należy do tych niezliczonych, smaku pozbawionych, powieści, któremi te gazety publiczność swoją co dzień chcą czestować.)

#### AKTA KONGRESSU WIEDENSKIEGO.

(z Gazety petersburskiej, le Conservateur Impartial — Ciąg dalszy.)

Granice państw Króla Sardyńskiego.

Granice państw K. J. Sardyńskiego będą;

Z Francją takie, jakie były d. 1 stycznia 1792 roku; wyjąwszy odmiany, uczynione przez traktat paryzki, 30 maja 1814 r.

Z Związkiem Szwajcarskim, tak, jak były d. 1 stycznia 1792 roku, z wyjąciem uczynionych odmian z okoliczności ustąpienia na rzecz kantonu genezewskiego, jak to ustąpienie jest opisane w artykule 80 niniejszego aktu.

Z państwami C. J. Austriackiego, jak były d. 1 stycznia 1792, oraz konwencyą zawartą między N. C. J. Maryą Teresą, a N. K. J. Sardyńskim, d. 4 października, 1751 r., przez jedną i drugą stronę będzie utrzymana, we wszystkich swoich warunkach.

Z państwami Parmy i Placencji granica, w tém, co się tyczy dawnych państw K. J. Sardyńskiego, tak nadal zostanie, jak była d. 1 stycznia 1792.

Granice dawne ziem genueńskich, i kraje nazywane dobrami cesarskimi; podług poniższych artykułów do państw K. J. Sardyńskiego przyłączone, też same będą miały granice, które d. 1 stycznia 1792 roku oddzielały te kraje od państw Parmy i Placencji, tudzież, od państw Toskanii i Masy.

Wyspa Capraja, należąca do dawnej rzeszypolitey genueńskiej, objęta jest w ustąpieniu staów genueńskich dla K. J. Sardyńskiego.

#### Przyłączenie Genuy.

86 Kraje, które składały dawniey rzeszypolitą genueńską, przyłączają się na wieczne czasy do państw N. K. J. Sardyńskiego, dla równego z temi krajami posiadania przez K. M., w zupełney udziałności, własności i dziedzictwie w linii męzkiej, podług porządku pierworoźdzeństwa dwóch linii jego domu, to jest: linii Królewskiej i linii Sabaudzko-Karygnajskiej.

#### Tytuł Xiążęcia Genueńskiego.

87 N. K. J. Sardyński do swoich tytułów tożsamy, doda tytuł Xiążęcia Genueńskiego.

#### Prawa i przywileje Genueńczyków.

88 Genueńczykowie używać będą wszystkich praw i przywilejów szczególnych w akcie mającym tytuł: Warunki, które mają służyć za zasadę przyłączenia ziem genueńskich do państw K. J. Sardyńskiego; akt zaś pomieniony, tak, jak jest załączony do niniejszego traktatu powszechnego, uważany będzie za część istotną tegoż aktu i też samą moc i ważność mieć będzie, jakby co do słowa był wpisany do niniejszego artykułu.

#### Przyłączenie dóbr cesarskich.

89. Kraje nazywane dobrami cesarskimi, które dawniey przyłączone były do rzeszypolitey liguryjskiej, przyłączają się ostatecznie do państw K. J. Sardyńskiego, w tenże sposób, jak i inne kraje genueńskie; a mieszkańcy tych krajów używać będą tychże samych praw i przywilejów, co i kraje genueńskie, w poprzedzającym artykule wymienione.

#### Prawo uzbrojenia.

90. Władza, którą mocarstwa podpisujące traktat paryzki, d. 30 maja 1814, zachowały sobie artykułem 3m rzeczonożego traktatu, uzbrając ten punkt państw swoich, który dla bezpieczeństwa państw swoich przyzwoitym osadzą, również bezwarunkowie zachowany jest dla N. K. J. Sardyńskiego.

#### Ustąpienia Kantonu genezewskiego.

91. N. K. J. Sardyński ustępuje dla kantonu genezewskiego okręgi sabaudzkie, w powyższym 80 artykule wymienione, a to pod warunkami, opisanimi w akcie pod tytułem: Ustąpienie uczynione przez N. K. J. Sardyńskiego dla kantonu Genezewskiego. Akt ten uważany będzie za część istotną niniejszego traktatu powszechnego, do którego jest załączony, a będzie miał też samą moc i ważność, jakby był co do słowa do niniejszego artykułu wpisany.

#### Neutralność ziem Chablais i Faucigny.

92. Ziemié Chablais i Faucigny i całą terytoryum sabaudzkie, na północ Uginy, należące do K. J. Sardyńskiego, czynić będą część neutralności Szwajcár, jako ona jest uznana i zawarowana przez mocarstwa. Zatem, ilekroć mocarstwa, ze Szwajcár